

# A mnie jest szkoda lata – Różni wykonawcy

Moja żona mnie dzisiaj skrzyczała,  
Powiedziała, że mazgaj, że głupi  
Że ze wstydu się za mnie rumieni,  
Kiedyż wreszcie zmądrzeję już raz

A na śmiesznym tle sprawa powstała:  
Poprosiłem, poziomek niech kupi  
"Zdziecinniałeś - powiada - w jesieni?"  
To już jesień? Jak leci ten czas!

I westchnąłem: no patrz, już po lecie,  
Po wakacjach, po słońcu, mój Boże!  
Już się zacznie szaruga na świecie,  
Jasnych spodni już chyba nie włożę

Pewnie deszcze się zaczną i słota,  
Na to ona, przepraszam: "Idiota"!  
Uśmiechnąłem się, mów sobie zdrowo,  
Ty wiesz swoje, a ja swoje wiem

Bo mnie jest szkoda lata  
I letnich złotych wspomnień,  
Niech mówią "głupi" o mnie,  
A mnie jest żal

Za oknem szaro, smutno,  
A jeszcze przed miesiącem  
Pogoda, zieleń, słońce,  
Naprawdę żal

To tak jak gdyby  
Ktoś najdroższy nagle odszedł  
I zabrał radość, uśmiech,  
A zostawił łzy

Bo mnie jest szkoda lata

I ludzi żal, i nieba,  
Po którym płyną smutne  
Jesienne mgły

Człowiek pensję ma bardziej niż marną:  
Tysiąc złotych miesięcznie - niewiele  
Ale w lecie tych tysiąc to suma!  
Można za nią jak król jakiś żyć

Słońce grzeje, opala za darmo,  
Wisłę gratis masz w każdą niedzielę,  
Ptaki dają bezpłatne koncerty,  
Nawet nie chce się jeść ani pić

Jesień, owszem, jest piękna, bogata,  
Bardzo urozmaicona i pełna kolorów  
Ale gdzie, gdzie jesieni do lata,  
Do lipcowych, sierpniowych wieczorów!

Już niedługo i zima przyleci,  
Pełna śniegu, zawiei, zamieci  
A mnie w głowie poziomki i głupstwa,  
Jakiś koncert i Wisła, i las

A mnie jest szkoda lata  
I letnich złotych wspomnień,  
Niech mówią "głupi" o mnie,  
A mnie jest żal

Za oknem szaro, smutno,  
A jeszcze przed miesiącem  
Pogoda, zieleń, słońce,  
Naprawdę żal

To tak jak gdyby  
Ktoś najdroższy nagle odszedł  
I zabrał radość, uśmiech,  
A zostawił łzy

Bo mnie jest szkoda lata

I ludzi żal, i nieba,  
Po którym płyną smutne  
Jesienne mgły

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych